

## **„Ciekawy październik w oddziale II”**

Minął wrzesień i kiedy nasze „nowe” przedszkolaki poczuły się w grupie bezpiecznie, postanowiliśmy ruszyć na pierwszy spacer poza teren przedszkola. Okazją była **wizyta na straganie** jako jeden z elementów realizacji tematu „Lubimy owoce i warzywa”. Przy tej okazji zapoznaliśmy się z całą procedurą zakupów, zaś zakupiony towar włożyliśmy do przygotowanej wcześniej torby ekologicznej. Kontynuacją owocowo-warzywnego tematu był zorganizowany w przedszkolu **warsztat „Owocowo-warzywna tęcza”**. Prowadzącą była pani z Fundacji „Zdrowa Planeta”. Każde z dzieci miało okazję się przedstawić, uzasadnić wybór odszukanego ulubionego owocu, warzywa. Wszystkie dzieci miały możliwość ich segregowania, ale ze względu na obecność wielu egzotycznych odmian okazało się to nieco skomplikowane. Ciekawa była również prezentacja multimedialna, a w niej okazy wybranych owoców i warzyw świata rosnących w warunkach naturalnych. Dopięciem owocowo-warzywnego tematu stała się **wycieczka na farmę dyni** w Powsinie. Po odnalezieniu swojej dyni na wielkim polu dyniowym skryliśmy się w dużym, ciepłym namiocie i wysłuchaliśmy pogadanki o dyniach (jak długo rosną?, gdzie?, dlaczego mają różne kolory?, co można z nich zrobić?). Na zakończenie poprowadzonej z niezwykłym humorem pogadanki - pokazu, w pewnym momencie prowadzący jak z kapelusza wyciągnął królika z dyni. Odbył się quiz dla dzieci i pań, a następnie mieliśmy okazję sfotografować się na olbrzymiej dyni, na którą trzeba było się wspiąć z nie lada trudem. Odnalezienie drogi w labiryncie i odwiedziny w małym zwierzyńcu wypełniły nam czas powrotu do przedszkola. Mamy nadzieję, że realizacja tematu

„Lubimy owoce i warzywa” stała się jednym ze sposobów zachęcania dzieci do ich spożywania. Naszym jednak największym grupowym przedsięwzięciem w minionym miesiącu była **wycieczka do Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa** w Łazienkach Królewskich. Jak zwykle po drodze, i tym razem również nasze przedszkolaki wzbudzały sensację u przechodniów swoimi pięknymi odblaskowymi kamizelkami z logo przedszkola. Byliśmy widoczni z daleka i bezpieczni. Co to jest muzeum, jak się w nim zachować, jak należy oglądać wystawę, o tym wszystkim rozmawialiśmy przed wycieczką. Na wystawie „W polu i kniei” dzieci dowiedziały się o zwierzętach naszych lasów (jelenie, sarny, dziki, wilki, żubry, niedźwiedź...), opowieści o nich słuchały z otwartą buzią. Na prawie wszystkie pytania zawsze ktoś z grupy potrafił odpowiedzieć (byłam z nich dumna!). Nas interesowały głównie zwierzęta przygotowujące się do zimowego snu, o których mówił wiersz H. Łochockiej „Pośpimy sobie”: borsuk, niedźwiedź brunatny, jeź, wiewiórka. Wracając do przedszkola, nieopodal muzeum, odwiedziliśmy konie na wybiegu, a zebrane po drodze liście, zasuszyliśmy i wykorzystaliśmy w jesiennych pracach plastycznych. Dzięki mamie Emmy **gościliśmy u siebie w grupie lektora języka hiszpańskiego**. Pani Yanet uczyła dzieci podstawowych zwrotów (dzień dobry, do widzenia, cześć...), przeprowadziła zabawę naśladowczą i ruchową z wykorzystaniem zabawek. Dzieciom podobała się paluszkowa zabawa, w której uczyły się liczyć po hiszpańsku. Było to bardzo miłe urozmaicenie naszego przedszkolnego życia. Niemniej miłym dniem, również za przyczyną rodziców okazał się **dzień 14 października** (święto pracowników edukacji). Rodzice dostarczyli do grupy to wszystko, co było potrzebne do zorganizowania przyjęcia, a więc były ciasteczka-babeczki (na każdej

lukrem napisane imię dziecka i pań), soczki, owoce. Dzieci po omówieniu zasad organizacji przyjęcia, zabrały się do pracy. Zostały ustawione stoły, rozłożono serwetki, talerzyki, odszukane przez każde dziecko babeczki, soczki, owoce. Dominik, który był w tym dniu solenizantem wysłuchał gromkiego „Sto lat” przyjmował życzenia i częstował cukierkami, było bardzo słodko. To był ciekawy i udany miesiąc!

Grażyna Karaś